

Będzie strajk w szpitalu?

Trzy związki zawodowe działające w Regionalnym Centrum Zdrowia w Lubinie weszły w spór zbiorowy z pracodawcą.

str. 3

reklama

ZIMOWA WYPRZEDAŻ KREDYTÓW ROZPOCZĘTA!

Pożyczka 2.000 zł bez BIK w 24 godziny
Kredyt Konsolidacyjny do 200.000 zł

LUBIN, Al. Niepodległości 20
tel. (76) 845 66 70, kom. 795 489 042

Przyjdź i odbierz upominek!

KREDYTY
Chwilówki

www.kredyty-chwilowki.pl

Auto-Hol
Pomoc Drogowa 24H

Auto holowanie - kraj i zagranica

Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

Skup sprzedaż samochodów całych i uszkodzonych

Sprzedaż części

Lakiernictwo, blacharstwo, mechanika

Usuwanie usterek na drodze

Sprowadzanie samochodów

tel. 660 49 37 62



lubinextra!

nr 10 12 stycznia 2012 r.

gazeta bezpłatna

ISSN 2083-9162

KGHM to nie

Zarząd zaniepokojony

bankomat

Związkowcy biją na alarm, bo minister finansów chce „oskubać” perłę polskiej gospodarki.

str. 6-7

Czwarty pożar

Ponownie spłonął magazyn słomy przylegający bezpośrednio do kotłowni na biomasę w Szkole Podstawowej nr 3 w Ścinawie.

str. 4

reklama

FHM „Pomykała”

WYMIANA OLEJU I FILTRÓW

- wymiana oleju w automatycznych skrzyniach biegów

- wymiana oleju i płynów eksploatacyjnych

MECHANIKA POJAZDOWA

ul. Ścinawska 10

59-300 Lubin

tel. (76) 841 01 99

www.pomykala.pl

- rozrządy

- układy hamulcowe

- zawieszania

- inne naprawy

KOMPUTEROWE USTAWIANIE ZBIĘŻNOŚCI

lubinextra!

Trafiamy w 10 tysięcy miejsc!

Zareklamuj się u Nas!

Zadzwoń

tel. 609 736 704

Napisz

reklama@lubinextra.pl

Prezydent brał za dużo?

Przeoczenie czy niewiedza? Co zadecydowało o tym, że prezydent Lubina, Robert Raczyński przez prawie rok pobierał za wysoką pensję?

str. 8

redakcja@lubinextra.pl



Zadrzało w polityce. Pracownicy KGHM mają obawy o swoją przeszłość z uwagą na podatkowe plany ministra finansów. Problemy są również z budżetem powiatu lubińskiego.

Niespokojnie było w Ścinawie w Szkole Podstawowej nr 3 strażacy gasili przylegający do kotłowni magazyn słomy, a policjanci poszukują dwóch sprawców brutalnego napadu na sklep mięsny. Z dobrych wieści wynika, że będzie kolejny rekord Orkiestry Owsiaaka! Rekord, który angażuje 120 tys. wolontariuszy w całym kraju. Szkoda, że za dar serc Orkiestra wciąż jest krytykowana. W jednej z parafii powiatu lubińskiego po mszy wierni mogli usłyszeć, że wrzucając do puszek wspierają sektę. „Reklama” zadziałała. Po kościele puszki szybko się zapełniały.

Zachęcam do lektury LubinExtra! i polecam uwadze nasz internetowy portal www.lubinextra.pl, oraz mejla redakcja@lubinextra.pl. Czekamy na propozycje tematów czy informacjami, które możemy opublikować.

Piotr Krażewski

Powikłania po sepsie zmusiły lekarzy do amputacji rączek i nóg u małej Mai Bratoń ze Ścinawy. Niedawno za pieniądze zgromadzone od ludzi dobrego serca udało się kupić dla niej silikonowe protezy rączek.

Wesoła i pełna życia

Maja dostała protezy rączek

To jeden wielu powodów do radości rodziców, którzy wszelkimi sposobami chcą, aby ich dziecko mogło normalnie się rozwijać. Niestety nie udało się malutkiej dziewczynki przyzwyczaić do protez na nogi. Maja odczuwała bardzo intensywny ból w kikutach. W rezultacie rodziców czekają kolejne wydatki. Maja Bratoń cały czas jest rehabilitowana. Miesięcznie pochłania to około 2 tysięcy złotych. Oprócz tego potrzebowała wanny z hydromasażem

i protez. Udało się dopasować silikonowe protezy na ręce. Dziewczynka przyzwyczaja się do nich i chętnie je nosi. Niestety problemy pojawiły się w momencie kiedy rodzice założyli jej protezy na nóżki.

- Kikuty nie goją się prawidłowo, kości naciskają na skórę, robią się odleżyny. To bardzo boli, a protezy dodatkowo podrażniają skórę - mówi mama Mai, Beata Jarosz. - Kiedy próbowałam przyzwyczaić córkę do protez bardzo płakała. Potem już nie

pozwałała ich sobie założyć.

Rodzice niedługo ustalą termin zabiegu, który wzmocni zakończenia kikutów nóg u dziewczynki. Wtedy zostaną nałożone dodatkowe warstwy skóry. Po zagojeniu dziewczynka będzie mogła korzystać ze specjalnego siedziska, które projektuje dla niej firma protetyczna. Pomoże ono 2-latce utrzymać ciało w pozycji pionowej, na przykład w trakcie siedzenia.

Maja jest podopieczną Fundacji Pomocy Dzieciom Zagłębia

Miedziowego. To właśnie za ich pomocą rodzinę stać na takie zabiegi. Prezes fundacji zapowiada jednak, że prawdziwe wydatki dopiero się zaczną.

- Protezy, które ma Maja to dopiero początek - mówi Krzysztof Dereń. - Są sztywne, silikonowe. Dziecko nie uczy się w nich chwycić palcami. Na takie protezy przyjdzie czas później. Trzeba się jednak liczyć z kosztami. O ile za te pierwsze zapłacimy około 10 tysięcy złotych, to następne będą kosztować już 30

tysięcy złotych. Protezy nóg to koszt 50 tysięcy złotych, a wymieniać je trzeba co 2 - 3 lata bo Maja będzie rosnąć.

Dziewczynce i jej rodzicom można pomóc przekazując 1 % podatku na rzecz fundacji. Numer KRS to: 0000305648. Oprócz tego, każdy może wpłacić pieniądze na osobiste konto Mai. Podajemy numer: 98 1940 1076 3080 2634 0007 0000. Pamiętajmy, że w tytule przelewu należy wpisać „Maja”.

MC

Nic nie zapowiadało tragedii

Zabił go dym

63-letni mężczyzna zginął we własnym mieszkaniu przy ul. Budziszynskiej w Lubinie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zatrut się dymem, który wypełniał całe mieszkanie.

Do tragedii doszło w nocy z 8 na 9 stycznia. Na wskazane miejsce natchmiast wezwano straż pożarną. Na wołanie nikt nie reagował. Aby wejść do środka strażacy musieli wyważyć drzwi. Kiedy byli w środku zobaczyli leżące na podłodze ciało 63-lątka.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja. Sprawdzane są okoliczności zdarzenia. Nie jest wykluczone, że do pożaru mogło dojść w skutek zapróżnienia. Być może był to niedopałek papierosa.



Trzy związki zawodowe działające w Regionalnym Centrum Zdrowia w Lubinie weszły w spór zbiorowy z pracodawcą.

Będzie strajk w szpitalu?



Związkowcy żądają natychmiastowego unieważnienia nowego regulaminu pracy i płacy, według którego pracownicy szpitala stracą pieniądze i należne im przywileje. Chcą też, by Rafał Koronkiewicz, prezes RCZ zrezygnował z pełnienia tej funkcji.

Konflikt pomiędzy związkowcami, a zarządem Regionalnego Centrum Zdrowia zaognił się, kiedy w spółce zatrudniono 24 osoby, które jednocześnie pracowały w lubińskim ZOZ. Wszystkie zostały zatrudnione na czas określony – około 7 dni. Spośród nich wybrano przedstawiciela

ziela załogi, który z kolei podpisał regulamin pracy i płacy.

- 24 osoby ustalają regulamin płacy dla 600 osób. To niedorzeczne – mówi Bogusława Grabowska, szefowa szpitalnej Solidarności. - Domagamy się odwołania tego dokumentu, tak nie może być.

- Pracownicy szpitala stracą na tym dużo pieniędzy – dodaje Małgorzata Siwoń, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. - W tym regulaminie nie ma zawartego funduszu świadczeń socjalnych, nie ma tam wzmianki o odprawach. To dla nas krzywdzą-

ce. Nie pozwolimy na to, żeby taki regulamin obowiązywał w naszym zakładzie pracy.

Związkowcy są zbulwersowani również tym, że nikt nie konsultował regulaminu ze związkami. Przekonują, że są zdecydowani walczyć o zmianę przepisów, są

zdesperowani i gotowi nawet rozpocząć strajk, jeżeli zarząd spółki nie pozostawi im innego wyboru. Problemy w szpitalu rozpoczęły się wraz z decyzjami rządzącego w powiecie lubińskim Lubin 2006, który zdecydował o prywatyzacji placówki.

reklama



P.H.U. ADLAS
SKŁAD OPAŁU RYNARCICE
STACJA PKP

WĘGIEL KAMIENNY I BRUNATNY

MIAŁ KOKS EKOGROSZEK

DOWÓZ DO 30 KM GRATIS !!!

ATRAKCYJNE CENY RATY

tel. 76/ 843 43 02 kom. 600 370 276



**P
R
O
M
O
C
J
A**

Zamienie mieszkanie

27m² na 8 piętrze, do odświeżenia, piękny widok, dwa pokoje, otwarta kuchnia, toaleta wraz z łazienką, wymienione okna, rolety okienne. Interesuje mnie mieszkanie na Przylesiu na parterze, ok. 60 m² bądź mniejsze, zamiana za dług mieszkaniowy bądź dopłatą za metry.
tel. 695 524 478

Tel.: 71 389 63 25

Zajazd
"ZODIAK"

DOM WESELNY

imprezy okolicznościowe
sala na 120 osób
kuchnia domowa
lokal klimatyzowany

ZAJAZD "ZODIAK"
Iwno k/Ścinawy
www.zodiakiwno.tnb.pl

Czwarty pożar

Ponownie spłonął magazyn słomy przylegający bezpośrednio do kotłowni na biomasę w Szkole Podstawowej nr 3 w Ścinawie. Po czwartkowym pożarze szkoła była zamknięta. W poniedziałek lekcje odbywały się normalnie.



Wybudowana w 2003 roku kotłownia na biomasę od samego początku przysparza Ścinawie problemów. Wynikają z faktu, że kotłownia to ...prototyp. System podawania słomy do pieców kilkakrotnie był powodem zapalenia słomy. Do tego dochodzi zlokalizowanie magazynu słomy bezpośrednio przy kotłowni. - Z pożarem w tej kotłowni walczyliśmy po raz kolejny. Akcja jest utrudniona bo dojście do tylnej części pomieszczenia jest utrudnione przez podajniki słomy - mówi

Cezary Olbryś, rzecznik lubińskich strażaków. Ta akcja potrwa dość długo. Kiedy zduszono ogień rozpoczęto wywożenie słomy. W wielu miejscach wciąż się tliła, a ogień wybuchnął na nowo. Dogaszanie prowadzono non-stop. Jeszcze po północy strażacy i pracownicy ZGK walczyli z żywiołem. W magazynie było zgromadzonych prawie 20 ton słomy. W dniu, w którym doszło do pożaru była jej dostawa. Burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer przekonuje, że

czas skończyć z tą kotłownią i powtarzającymi się pożarami. - Trzeba zmienić system ogrzewania. Rozwiązaniem będzie kotłownia na węgiel. Burmistrz jest przekonany, że trzeba zmienić budżet i zrealizować nieplanowaną inwestycję. Być może jest jeszcze inne rozwiązanie. Niedaleko od szkoły znajduje się kotłownia WPEC, która zasila jedno z osiedli. Być może warto rozważyć podłączenie szkoły właśnie do tego źródła ciepła. Niewątpliwie potrzebna jest szczegółowa analiza takiego przedsięwzięcia.

Kolejny napad w Ścinawie.

Do mięsnego po pieniądze

Dwóch sprawców późnym popołudniem zabrało utarg ze sklepu mięsnego.

Około godz. 17 do sklepu weszło dwóch mężczyzn. Sterroryzowali sprzedawczynię, chcieli pieniędzy. Dokładnego przebiegu napadu policja nie ujawnia, ale potwierdza informacje zdobyte przez dwutygodnik LubinExtra!, że napad miał brutalną formę. Sprzedawczyni była podduszana. Na szczęście jej obrażenia nie są duże i nie zagrażają jej życiu. Mężczyźni nie byli zamaskowani.

Nie jest to pierwszy napad na terenie powiatu lubińskiego.

Przed świętami Bożego Narodzenia na os. Przylesie ograbiono punkt bankowy. Sprawca miał twarz zamaskowaną szalikiem.

Kolejny napad na punkt kasowy SKOK miał miejsce w Ścinawie, w połowie grudnia. Policja prosi o wszelkie informacje mogące pomóc w ujęciu sprawców. Sugeruje również aby zwracać uwagę na osoby kręcące się koło sklepów i obserwujące je. - Mogą to być potencjalni sprawcy. Będziemy sprawdzać zgłoszenia o tego typu dziwnie zachowujących się osobach - informuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Pit

Po ośmiu latach pracy Marek Zawadka stracił stanowisko.

Zamienili się stołkami

Z początkiem roku nastąpiły zmiany na stanowiskach dyrektorów dwóch lubińskich ośrodków kultury. Małgorzata Życzkowska-Czesak, która do tej pory kierowała Miejskim Impresariatem Kultury została szefową Muzy. Zawadka poprowadzi połączone - Miejski Impresariat Kultury i Wzgórze Zamkowe.



Co to oznacza dla mieszkańców Lubina? Można powiedzieć, że duże zmiany i żadne zmiany. Wzgórze Zamkowe nadal będzie stawało na różnego rodzaju wystawy, konkursy i spotkania. Jak zapowiedział również nowy dyrektor, możliwe, że w Lubinie uda się stworzyć muzeum. Z kolei Centrum Kultury Muza ma być ośrodkiem ...kultury wyższej. Nowy szef

stawia na restaurację i kucharkę, który swoim nazwiskiem ma przyciągnąć smakoszy z całego regionu. Restauracja będzie również trzecią sceną Centrum Kultury Muza, z której mieszkańcy będą mogli czerpać całymi garściami...tylko jeszcze konkretnie nie wiemy co. Oprócz tego Małgorzata Życzkowska-Czesak zapowiada utworzenie orkiestry i poszerzenie oferty Muzy

o dodatkowe warsztaty, zajęcia z dziećmi i młodzieżą, koncerty i sztuki teatralne.

O odejściu Zawadki z Muzy mówiono od dawna, już w kilka miesięcy po wyborach samorządowych, kiedy to Życzkowska-Czesak ponownie została powiatową radną. Jednak ostateczna decyzja odwlekała się w czasie.

MC

Lubin ma nowoczesną pracownię hemodynamiki i elektrofizjologii

Silniejsza kardiologia

Inwestycje w Legnicy, Głogowie i Lubinie. Miedziowe Centrum Zdrowia realizuje w tym roku ambitny plan remontowy i zakupowy.



Zadań jest bardzo dużo, a część z nich już jest w trakcie realizacji. Przykładem może być budowa całkowicie nowej przychodni w centrum Legnicy. Wynika z zapotrzebowania na podstawową opiekę zdrowotną w Legnicy. W rezultacie do końca tego roku zakończy się budowa, a od 2013 roku przychodnia będzie otwarta dla pacjentów. Dzisiaj w MCZ w Legnicy zaoptowanych jest około 10 tys. pacjentów. Docelowo planuje się, że będzie ich 20 tys. To może sprawić, że lecznicza spółka w

Legnicy będzie posiadała wiodącą i największą w mieście przychodnię. Nie jest to jedyna inwestycja w Legnicy. MCZ uruchamia w niej również nowoczesną pracownię hemodynamiki i elektrofizjologii. Otwarcie zaplanowano w lutym. Związane jest to z adaptacją pomieszczeń w Szpitalu Wojewódzkim i wyposażeniem w nowoczesny sprzęt. Inwestycja będzie kosztowała około 6 mln zł. Warto dodać, że taka pracownia działa już od września w Lubinie w szpitalu

MCZ. Lubińska kardiologia zawsze była na wysokim poziomie, jednak zarząd spółki wraz z lekarzami uznali, że trzeba ją wzmocnić i stąd te dwie inwestycje. Ich łączna wartość to około 12 mln zł. Pracownia pozwoli również na diagnozowanie udarów mózgu co jest nowością na naszym terenie. MCZ inwestuje to co wypracował i korzysta ze wsparcia KGHM. Polska Miedź sukcesywnie podnosi wartość Miedziowego Centrum Zdrowia przez podwyższanie kapitału,

który inwestowany jest m.in. w nowoczesny sprzęt i modernizację działających przychodni. Tak jest m.in. w Głogowie, gdzie trwa przebudowa tamtejszej placówki. Zawsze była na wysokim poziomie, jednak płynący czas wymusza modernizację i wprowadzanie dodatkowych udogodnień dla pacjentów. Dzięki temu na parterze będzie pełne zaplecze zabiegowe wraz z rejestracją i rehabilitacją. Pacjenci w Głogowie będą mieli również do dyspozycji znacznie większy parking.

Budżetu nie ma bo przybyło zobowiązań?

Powiat z problemem

Do końca stycznia władze powiatu lubińskiego mają czas na uchwalenie budżetu na ten rok. Nie udało się tego zrobić wcześniej ponieważ Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała zapisy ujęte w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

- Te dwa dokumenty trzeba uchylać jednocześnie - mówi Tadeusz Kielan, starosta powiatu lubińskiego. - Niestety, w Wieloletniej Prognozie Finansowej jeden z wielu współczynników nie został zachowany. Chodzi o współczynnik zobowiązań do dochodów, który został przekroczony. Związane jest to z zaciągnięciem zobowiązań przez poprzedni za-

rząd to prawie 60 milionów zł kredytów. Ten problem wychodzi na światło dzienne teraz. Kiedy dyskusja o budżecie pojawiła się na sesji prawda wyszła na jaw. Okazało się, że współczynnik zobowiązań wynikające z kredytów i pożyczek zaciągniętych w czasie poprzedniej kadencji był jak najbardziej zgodne. - Jak pan starosta uważnie wyczyta się w swój dokument to zobaczy, że zwiększył sobie prognozę o 4 mln zł. Ta różnica robi bardzo dużą różnicę i stąd dzisiejsze problemy z budżetem. Te cztery miliony pojawiły się w tej a nie naszej kadencji - mówi były wicestarosta Ryszard Kabat. Najdelikatniej mówiąc nietaktem jest obarczanie nas za dzisiejszy problem z RIO. Kabat wytyka również staroście, że zaokrągli kwotę długu podwyższając ją prawie o 5 milionów.

- Prawie robi dużą różnicę panie starosto. Starosta przyznaje, że sytuacja nie jest najlepsza, ale zapewnia również, że można ją rozwiązać, choć to będzie wymagało czasu. Jednym z rozwiązań jest wydłużenie czasu spłaty kredytów i to bierze Tadeusz Kielan pod uwagę. Mogliśmy przyjąć budżet w pierwotnej wersji, ale konsekwencja takiego działania może być kolejną negatywną opinią RIO, co w sumie mogło skończyć się wykreśleniem ważnych dla nas zadań z budżetu - mówi Kielan. - Drugie wyjście to skorygowanie wskaźników bez uwzględnienia rzeczywistej wartości, innymi słowy mogliśmy nadmuchać sztucznie budżet, tak by WPF i jego wskaźniki spełniały wszystkie warunki, ale wtedy opinie mogą wskazywać na to, że i budżet i WPF są niemożliwe

do zrealizowania. I tak byłoby źle i tak nie dobrze. Dodajmy, że nadmuchiwanie budżetu wirtualnymi pieniędzmi nie jest w Lubinie niczym nowym. W Budżecie miasta robił to już prezydent zapisując duże wpływy z majątku, które nie były realizowane.



BOR nie pozwolił na wizytę w Pałacu Prezydenckim

Z zarzutami kieruje szkołą

Dyrektorka Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących wróciła do pracy. Kobieta podejrzana jest o to, że dźgnęła nożem w brzuch nauczyciela Wacława G. 51-latek przeszedł operację. Do tej pory przebywa na zwolnieniu lekarskim.

W połowie grudnia ubiegłego roku sąd cofnął decyzję prokuratury dotyczącą zawieszenia Beaty G. w pełnieniu funkcji dyrektora i nauczyciela. Na początku stycznia dyrektorka wróciła do pracy. Jak mówi w rozmowie z dziennikarzami - nadrabia zaległości jako narosły w trakcie ponad miesięcznej nieobecności. 10 stycznia Beata G. razem z in-

nym nauczycielem i jednym z uczniów miała wziąć udział w uroczystej gali rozdania nagród w konkursie związanym z młodzieżowymi przedsiębiorstwami. Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących zajął pierwsze miejsce. Prawdopodobnie nikt z władz szkoły ani miasta nie poinformował Kancelarii prezydenta RP, że dyrektorce postawiono zarzuty, za które grozi jej nawet 10 lat więzienia. Zrobili to dziennikarze Gazety Wrocławskiej. Na dzień przed uroczystością Beacie G. odmówiono udziału w gali. Jak informuje dziennik, decyzję podjęło Biuro Ochrony Rządu. Z nieoficjalnych informacji wynika, że władze miasta nie były tym faktem pocieszone.

**Zarząd KGHM zaniepokojony, Zbrzyny wróży koniec prosperity,
a poseł Wojnarowski popiera nowy „podatek”.**



**Norbert
Wojnarowski**
poseł PO

— co w tym złego, że KGHM
zarobi o 2 mld zł mniej?
Lepiej wpłacić te pieniądze
do budżetu państwa na
drogi czy przedszkola niż
oddać w formie dywidendy
akcjonariuszom

**KGHM to nie
bankomat**

Związkowcy biją na alarm, bo minister finansów chce „oskubać” perłę polskiej gospodarki. Na razie jest zbyt dużo niewiadomych w pomysłach opodatkowania rudy miedzi, ale już dzisiaj wiadomo, że nowy podatek uszczupli zysk Polskiej Miedzi.



Ryszard Zbrzyzny
poseł SLD

wylicza, że podatek wyniesie nie 2,2 mld zł a 3,7 mld zł. – To wyrok na region, bo KGHM nie będzie miał pieniędzy na inwestycje.



Herbert Wirth
prezes KGHM

zapewnił pracowników ZG Lubin, że zarząd zrobi wszystko, aby utrzymać miejsca pracy.

Najbardziej o swoją przyszłość obawiają się pracownicy ZG Lubin – najstarszej kopalni Zagłębia Miedziowego. Ironią losu jest to, że właśnie ZG Lubin daje najwięcej srebra, które ma zostać objęte nowym podatkiem.

**minus
5,3 mld zł**

o tyle obniżyłaby rentowność grupy historyczna symulacja podatku dla wyników KGHM z ostatnich 4 lat.

Zamieszanie wokół opłaty od kopalni trwa od grudnia, kiedy to pojawiły się pierwsze informacje i wysokości stawek nowego podatku. Już wtedy było widać, że nowa danina będzie bardzo niekorzystna dla KGHM. Ministerstwo finansów nie widzi w nowym podatku nic złego. W publicznych wypowiedziach wiceminister Maciej Grabowski twierdził, że podatek dochodowy i ten nowy od kopalni będą stanowiły połowę rocznego zysku lubińskiej spółki. Jego zdaniem w innych krajach ten przedział jest na podobnym poziomie. Niestety KGHM nie wydobywa miedzi odkrywkowo tak jak inne światowe koncerny. To oznacza, że ponosi znacznie większe koszty udostępniania złoża i odtworzenia parku maszynowego czy wreszcie zatrudnienia pracowników, których w przypadku odkrywki jest o wiele mniej niż w kopalni głębinowej. Polska Miedź zgłosiła swój akces do prac nad projektem nowej

2 mld zł zysku. Dla spółki przy przygotowanym planie inwestycyjnym to bardzo dużo, a dodajmy, że podatek od kopalni to nie koniec wydatków, które mogą obciążać firmę. Nikt bowiem nie zagwarantuje, że nawet przy zysku na poziomie 5 mld zł, ujętej z niego opłaty od kopalni 2,2 mld zł, akcjonariusze, czyli Minister Skarbu nie pokusi się jeszcze o switą wypłatę dywidendy. Wtedy okaże się, że z pięknego sięgającego np. 5 mld zł netto zysku w spółce zostanie raptem miliard. Jak rozwijać KGHM, kiedy jego potrzeby inwestycyjne w najbliższych latach sięgają 20 mld zł? Niewątpliwie zarząd KGHM będzie miał nie lada orzech do zgryzienia. Można powiedzieć, że ma go już dzisiaj. Załoga KGHM, jej rodziny, firmy pracujące na rzecz największego w regionie pracodawcy już się martwią. Przyczyna jest banalna. Większe podatki to mniejsza rentowność. W prostej linii może to oznaczać konieczność wprowadzenia finansowych

Wprowadzenie podatku wiąże się z istotnym ryzykiem generowania przez spółkę ujemnych wyników finansowych

ustawy. Biuro prasowe KGHM potwierdza, że firma chce aktywnie brać udział w tworzeniu prawa, które będzie jej dotyczyło. Ministerstwo w zgłoszeniu z Lubina otrzymało bazę informacji o zagrożeniach związanych z wprowadzeniem podatku od kopalni w takim wymiarze. Jaki jest ten wymiar? Tu na razie jest więcej niewiadomych niż pewników jednak w KGHM wolą chuchać na zimne niż zostawić sprawę łasce warszawskich urzędników. W dokumencie przekazany ministrowi finansów czytamy m.in. „Wprowadzenie podatku wiąże się z istotnym ryzykiem generowania przez spółkę ujemnych wyników finansowych w rezultacie obniżenia cen metali w ramach cyklu koniunkturalnego branży. Historyczna symulacja podatku dla wyników KGHM z ostatnich 4 lat obniżyłaby rentowność grupy o 5,3 mld zł” Dzisiaj ostatecznych i obowiązujących zapisów jeszcze nie ma, ale wstępne prognozy Ministerstwa Finansów wskazują, że KGHM w skali roku może stracić ponad

cięż i skupiania całej działalności tam, gdzie przynosi ona zysk. Najbardziej o swoją przyszłość obawiają się pracownicy ZG Lubin – najstarszej kopalni Zagłębia Miedziowego. Ironią losu jest to, że właśnie ZG Lubin daje najwięcej srebra, które ma zostać objęte podatkiem. Z załogą kopalni już spotkał się prezes Herbert Wirth. Sylwia Rozkosz z departamentu komunikacji KGHM, potwierdza – Spotkanie odbyło się w poniedziałek. Prezes przekazał załodze informacje o przygotowywanym przez rząd podatku od wydobycia miedzi i srebra i z czym wiąże się to dla całej firmy. Z relacji pracowników ZG Lubin wynika, że prezes złożył deklarację, że w przypadku wprowadzenia nowego podatku na poziomie ponad 2 mld zł zarząd zrobi wszystko, aby utrzymać miejsca pracy. Przy obecnych cenach miedzi na światowych rynkach zapewne nie będzie z tym problemem. Co jednak, jeżeli ceny spadną np. o połowę a kurs walutowy będzie niekorzystny? KGHM zapłaci podatek i nie zarobi nic?

Piotr Krażewski

Nie przestrzegano prawa

brat za dużo?

W lutym ubiegłego roku zmieniły się kwoty bazowe do obliczania pensji dla pracowników samorządu terytorialnego. Należało wtedy zmniejszyć pobory zarówno radnym, jak i prezydentowi miasta. O ile rajcy musieli się pożegnać z częścią wypłaty, o tyle Robert Raczyński do końca grudnia pobierał za wysokie wynagrodzenie, bo jemu kwota bazowa nie została zmieniona. Dopiero na ostatniej sesji w trybie pilnym do porządku obrad wprowadzono punkt, w którym obniża się podstawę prezydenckiej wypłaty. Radni z klubu Lubin 2006 załamywali ręce nie znajdując przyczyn tego „przeoczenia”. Niektórzy przyznali nawet, że to przez brak wiedzy.

- Ponieważ wcześniej prezydent miał maksymalne stawki wynagrodzenia, to automatycznie przekroczone zostały dozwolone wskaźniki o kwotę około 190 zł miesięcznie - mówi Krzysztof Olszowiak.

- Na sesji zapytałem dlaczego dopiero teraz wnioskuję się o dostosowanie poborów prezydenta do wymogów ustawowych i czy tak podjęta decyzja nie rodzi skutków prawnych.

Sekretarz miasta bez przekonania mówił, że podjęcie uchwały nie rodzi skutków prawnych, dodając po chwili niepewnie: „tak mi się wydaje, że nie”. Co ciekawe w uchwale zawarta jest informacja, że wchodzi ona w życie z dniem 1 stycznia 2012 roku. - Prezydent zarabia miesięcznie ponad 12 tysięcy złotych. Czy to dużo, czy też mało to zostawiam każdemu do oceny, ale mnie zastanawia inna rzecz i nie chodzi o samą kwotę, lecz zasadę szacunku dla prawa i obowiązujących przepisów - mówi Olszowiak. - W naszym mieście stało się normą działanie na granicy prawa lub jego interpretowanie na własny użytek. Co z tego wyniknie czas pokaże.

MC



Przeoczenie czy niewiedza? Co zdecydowało o tym, że prezydent Lubina, Robert Raczyński przez prawie rok pobierał za wysoką pensję? 190 złotych brutto na miesiąc to nie jest wielka kwota, ale jak zaznacza radny Porozumienia Samorządowego – Krzysztof Olszowiak – tu chodzi o zasadę przestrzegania prawa.

Lubińscy strażacy w ogólnopolskim proteście

Walczą o pieniądze

Najpierw oflagowali komendę, później wyjechali wozami i głośnymi klaksonami wyrazili swoje niezadowolenie z podziału środków budżetowych.

Premier Donald Tusk zapowiedział podwyżki dla policjantów. Każdy z nich ma w tym roku dostać dodatkowe 300 złotych do wypłaty. Niestety pieniądze ominą portfele między innymi strażaków i służby więziennej. Te dwie służby głośno zaprotestowały.

Nie odpuścimy, nie tym razem - mówi Aleksander Wesołowski, rzecznik wojewódzkiej Straży Pożarnej. - 12 stycznia pod urzędami wojewódzkimi będzie pikietą, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich jednostek. Wspierają nas również policjanci.

To, że policja pomaga swoim kolegom cieszy strażaków. Flagi na komisariatach i samochodach służbowych dodają otuchy tym, którzy przez ostatnie pięć lat nie dostali żadnej podwyżki pensji.

- Będziemy walczyć do końca - zapowiada Wesołowski. - My też mamy rodziny, żony, dzieci. Musimy je utrzymać. Chcemy żyć godnie. Posłowie sobie nie żalują pieniędzy, a nam tak. Nie odpuścimy - dodaje. - Teraz możemy wszystko.

Mieszkańców jednak uspokajamy - strażacy



nadal będą wyjeżdżać do gaszenia pożarów i wypadków drogowych. Będą wszędzie tam, gdzie ich obecność jest konieczna, ale jednocześnie domagać się będą równego traktowania służb mundurowych.

MC

KGHM zaprasza na operową ucztę

Gala u Kolbego

Aleksandra Kurzak i Artur Ruciński wystąpią na Gali Noworocznej organizowanej przez KGHM.

Nie zabraknie uznanych wykonawców polskiej muzyki rozrywkowej: Hanny Śleszyńskiej i lidera zespołu Zakopower - Sebastiana Karpiela-Bulecki. Artystom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzeńskiej pod dyktando Evgeny'ego Volynskiego. Gale poprowadzi Piotr Gąsowski - mówi Dariusz Wyborski, dyrektor departamentu ko-

munikacji w KGHM.

Koncerty Gali Noworocznej 2012 odbędą się 13 stycznia o godzinie 18.00 w Katedrze w Legnicy oraz 14 stycznia o godzinie 17.00 w kościele Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie. - Wstęp na koncerty jest bezpłatny. Część miejsc siedzących będzie zarezerwowana dla osób z zaproszeniami. W świątyniach będą również dostępne miejsca siedzące dla osób bez zaproszeń. Ilość wszystkich miejsc siedzących jest ograniczona - przypomina dyrektor.

(pit)



**Siatkarze zapewniali, że się zmienili.
Na razie wygrali z przedostatnią ekipą w tabeli.**



Uratowany honor Mundo

Po wielkich siatkarskich rewolucjach w MKS Cuprum Mundo Lubin, w końcu nadeszły lepsze czasy. W ramach 13. kolejki I ligi siatkarskiej, miejscowy zespół podejmował na własnym terenie Rajbud Meprozet GTPS Gorzów Wielkopolski. Wynik 3:1.

Przeciwnik nie wydawał się zbyt groźny, bo również dołuje w tabeli ale w pierwszej rundzie to właśnie ekipa Andrzeja Stanulewicza wygrała z Mundo 3:2. Miedziowi zapowiedzieli wielki rewanż. Jak się okazało nie rzucali słów na wiatr.

Pierwszy set bezapelacyjnie należał do lubinian. Dość szybko objęli pewne prowadzenie 3:1. Później było coraz lepiej. Na pole rywali najczęściej uderzało dwóch Szymonów, Romać i Piórkowski. Miedziowi wygrali partię 25:23.

Drugi set również ułożył się po myśli gospodarzy. Wspornie atakowali Robert Szczorbaniuk, Szymon Piórkowski, Michał Żuk i Szymon Romać. Swoje pięć minut miał również Krzysztof Antosik. Przy stanie 21:18, nikt nie miał wątpliwości, że ta partia należy do Lubina. Tak też się stało.

Wynik końcowy to 25:19.

Dopiero w trzecim secie, Gorzów zaczął solidnie walczyć. Bartłomiej Neroj, Michał Gaca czy Paweł Maciejewicz, często zaskakiwali linię obrony miedziowych i tym samym uzyskali sporą różnicę punktową. Gorzów wygrał trzeciego seta 25:19.

Czwarty set to prawdziwa walka o przetrwanie. Kto okazał się silniejszy i zmiażdży rywala? Stan remisowy utrzymywał się długo. To była walka punkt za punkt.

Kluczową rolę odegrał Maciej Kordysz, który pojawił się na parkiecie za Szymona Piórkowskiego. To on pod koniec partii zdobywał punkty. Ostatni zanotował przy stanie 23:19. Dzieła dokończył Michał Żuk i rywale, którzy zepsuli serw. Mundo wygrało 3:1.

KibicExtra!

**Doskonała frekwencja kręglarzy
na XX Finale WOŚP**



Zbijali aż miło

Wpisowe na turniej zasililo konto Orkiestry. Na torach stanęły „stare wygi” i pokazały co potrafią.

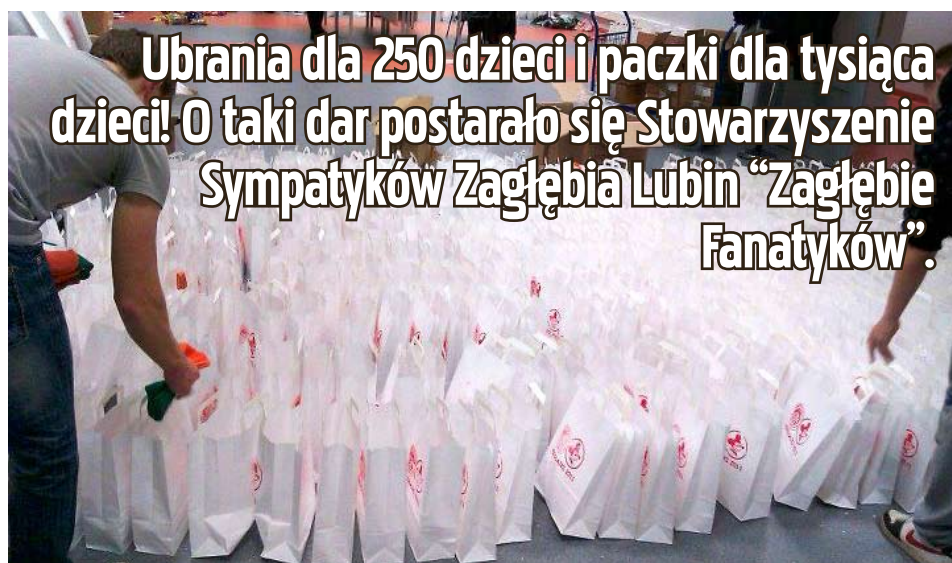
XX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy okazał się znakomitą okazją do zorganizowania turnieju kręglarskiego, którego celem byłaby zbiórka pieniędzy na sprzęt medyczny mam i dzieci. I tak w godzinach popołudniowych, w drzwiach kręgielni RCS-u (dawny OSiR) zaczęło pojawiać się coraz więcej kręglarzy, a harcerze którzy czekali na darczyńców byli mile zaskoczeni frekwencją. Rywalizacja nie mia-

ła mieć nic wspólnego z typowym turniejem kręglarskim, w którym gra toczy się o złoto. Realia okazały się jednak inne. Walka była zacięta a każdy punkt bardziej niż cenny. Towarzyszyła temu doskonała zabawa z dużą dozą humoru.

Wśród pań najlepsza okazała się Zuzanna Serwińska z łącznym wynikiem 323 punktów, natomiast wśród panów najcelniej rzucił Jacek Stoninka z dorobkiem 357 punktów.

Dzieci z 7 domów dziecka otrzymały prezenty od kibiców Zagłębia Lubin

Fanatycy pomagają



Ubrania dla 250 dzieci i paczki dla tysiąca dzieci! O taki dar postarało się Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”.



Zbiórka słodczy rozpoczęła się w listopadzie. Dary zbierano zarówno na meczach jak i miastach, gdzie lubińska piłka nożna ma swoich sympatyków. Tegoroczna akcja była inna od poprzedniej. Kibice docierali nie tylko do domów dziecka, ale również do ośrodków szkolno-wychowawczych i szkół specjalnych. Obok słodczy dzieci otrzymały również gadzety klubowe.

Ponadto „fanatycy” nawiązali współpracę ze Stowarzyszeniem Kibiców „Tylko Falubaz”. Dzięki temu zwiększył się zasięg dobroczynnej akcji. Wsparcia w organizacji mikołajkowych paczek udzieliło wiele firm przekazując gotowe paczki, środki finansowe czy też przedmioty do licytacji. Wśród darczyńców był również KGHM Zagłębie Lubin.

Kibice odwiedzili łącznie dzieci z 18 ośrodków, z wszystkich zakątków naszego województwa, a także z południa województwa lubuskiego. Byli m.in. w Szklarskiej Porębie, Kaczorowie, Wilkowie, Wojcieszowie, Bystrzycy Górnej, Jaworze, Lubinie, Golance Dolnej, Bolesławcu, Szprotawie czy Wschowie.

KibicExtra!

Tylko Małkowski zostaje po transferach Urbana. Reszta jest do wzięcia.

Obrońca za obrońcę

Albo odchodzą na własne życzenie albo czekają na lepsze czasy. Kto chce kupić piłkarzy Zagłębia? Lista transferowa jest otwarta.

Pavel Hapal wraz zarządem klubu skutecznie pozbywa się transferów Jana Urbana. Rozwiązano już kontrakt z Michałem Hankiem i Błażem Telichowskim. Inni piłkarze znaleźli się na liście transferowej. Janusz Gancarczyk i Dominikas Galkevičius to kandydaci do „sprzedania”. Kto ich kupi? Czas pokaże. Czy są gratką dla innych zespołów? Też nie wiadomo. Wiadomo na pewno, że do łask wrócił Maciej Małkowski, którego przy-

wrócono do gry. Niepewne czasy nastąpiły dla Darvydasa Semasa. Musi się bardzo starać podczas okresu przygotowawczego, aby zaskarbić sobie sympatię trenera. Również obrońca, Marcin Kowalczyk będzie miał ciężki orzech do zgryzienia. Do rywalizacji na tej pozycji dołączył Adam Banaś. Ten długo zapowiadany transfer, w końcu doszedł do skutku. Poprawi rywalizację wewnątrz zespołu. Zgodnie z zapowiedziami Pavel

Hapal nie rzucał słów na wiatr. Wietrzenie szatni odbywa się bardzo intensywnie. Do tego jeszcze jedna dobra wiadomość, trzech zawodników Młodej Ekstraklasy: Sołtyński, Szczepaniak i Famulski będą mieli okazję udowodnić przydatność w pierwszym zespole. Zdaniem obserwatorów to wyróżnienie bo od dawna zasługiwali na szansę. Pytanie, czy są już gotowi na „głęboka wodę”, czy trzeba jeszcze poczekać.



Maciej Małkowski (z lewej) jest bardzo szanowany wśród lubińskich kibiców. Błażej Telichowski (z prawej) nie zaskarbił sobie sympatii i odszedł z klubu.

Micański wróci do Zagłębia?

Głównie o transferach

Miało być o wyjeździe do Grodziska, a rozmawiano głównie o relacjach trenera z Komisją Transferową. Pavel Hapal odpowiadał bardzo twierdząco – Wszystko jest w najlepszym porządku.

Pavel Hapal wraz zarządem klubu skutecznie pozbywa się transferów Jana Urbana. Rozwiązano już kontrakt z Michałem Hankiem i Błażem Telichowskim. Inni piłkarze znaleźli się na liście transferowej. Janusz Gancarczyk i Dominikas Galkevičius to kandydaci do „sprzedania”. Kto ich kupi? Czas pokaże. Czy są gratką dla innych zespołów? Też nie wiadomo. Wiadomo na pewno, że do łask wrócił Maciej Małkowski, którego przywrócono do gry. Niepewne czasy nastąpiły dla Darvydasa Semasa. Musi się bardzo starać w czasie podczas okresu przygotowawczego, aby

zaskarbić sobie sympatię trenera. Również obrońca, Marcin Kowalczyk będzie miał ciężki orzech do zgryzienia. Do rywalizacji na tej pozycji dołączył Adam Banaś. Ten długo zapowiadany transfer, w końcu doszedł do skutku. Poprawi to rywalizację wewnątrz zespołu. Zgodnie z zapowiedziami Pavel Hapal nie rzucał słów na wiatr. Wietrzenie szatni odbywa się bardzo intensywnie. Do tego jeszcze jedna dobra wiadomość, trzech zawodników Młodej Ekstraklasy: Sołtyński, Szczepaniak i Famulski będą mieli okazję udowodnić przydatność w pierwszym zespole. Zdaniem obserwatorów



to wyróżnienie bo od dawna zasługiwali na szansę. Pytanie, czy są już gotowi na „głęboka wodę”, czy trzeba jeszcze poczekać.

Młoda Ekstraklasa zagrała z Orkiestrą

Pokazowo w Chobieni

Nie na murawie, a parkiecie hali sportowej Zespołu Szkół w Chobieni podopieczni Tomasza Bożyczko wspierali Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Lubuska drużyna tradycyjnie zaangażowała się w charytatywne działania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zawodnicy Młodej Ekstraklasy zmierzali się

w meczu pokazowym z grającą w klasie okręgowej Odrą Chobienia (5:1). - Wygraliśmy mecz pokazowy, jednak wynik tej konfrontacji był mało istotny. Zagraliśmy w szczytnym celu, bo spotkanie było jedną z atrakcji całej imprezy. Zbierano pieniądze na zakup najnowocześniejszych urządzeń

dla ratowania życia wcześniaków oraz pomp insulinowych dla kobiet ciężarnych z cukrzycą. - W ogólnopolską inicjatywę, której przewodniczy Jurek Owsiak, angażujemy się od kilku lat, właśnie w Chobieni – komentował na klubowym portalu trener Tomasz Bożyczko.

KibicExtra!

Kielce pokonane. Mistrzynie w dobrej formie!

„Tygrysice” załaziły za skórę

33:27. Takim wynikiem zakończyło się pierwsze w tym roku spotkanie KGHM Metraco Zagłębia Lubin z KSS Kielce.

Podopieczne Bożeny Karhut tylko na początku spotkania sprawiały wrażenie zmęczonych. Do tego doszły dwie nieobecności – jedna związana z kontuzją, a druga związana ze zwolnieniem lekarskim przyszłej matki. Po sześciu minutach spotkania Metraco wygrało 4:0, choć mogło być znacznie więcej. Kielce w niezwykle zaskakujący sposób nawiązywały równorzędną walkę i starały się poprawiać wynik. Mimo tych prób po kwadransie pojedynku, lubinianki wygrywały 7:5, ale zdobywanie kolejnych goli wcale nie szło tak łatwo. Na

domiar złego, rywalki wyczuły pismo nosem i zaczęły częściej atakować bramkę Moniki Malickiewicz. Pod koniec pierwszej połowy, do siatki rywalk trafiła głównie Karolina Semeniuk-Olchawa. Wynik do przerwy do 15:14 dla gospodyń. W drugiej połowie gra Zagłębia wyglądała zdecydowanie lepiej. Bramkarkę Kielce co chwilę pokonywały Monika Migala, Karolina Semeniuk-Olchawa czy Joanna Obrusiewicz. Na trzy minuty przed końcówką syrena, miedziane jeszcze trzykrotnie celnie trafiły wygrywając tym samym 33:27.

KibicExtra!

PGNiG Superliga

		M	P
1	KGHM Metraco Zagłębie Lubin	14	28
2	SPR Lublin S.S.A.	14	25
3	Vistal Łączpol Gdynia	14	21
4	KPR Ruch Chorzów	14	17
5	KU AZS Politechnika Koszalińska	14	16
6	KSS Kielce	14	13
7	MKS Piotrcovia Piotrków Trybun.	14	12
8	AZS AWF Gardinia Wrocław	14	12
9	KPR Jelenia Góra	14	11
10	EKS Start Elbląg	14	8
11	SPR Pogoń Baltica Szczecin	14	5
12	MKS Finepharm Polkowice	14	0

„Tygrysice” z Kielce pokazały pazurki przez co lubinianki miały trochę kłopotów z rozegraniem akcji w pierwszej połowie meczu.

Biegowe sukcesy lubinian.

Sokolik najszybszy

Lubin słynie z doskonałych sportowców. Udowadniają to lekkoatleci Sokoła Lubin. Piotr Kogut był najlepszy w Iwinach.

Miejsce - Iwiny koło Bolesławca, impreza – III Biegowe Grand Prix Lubina. Na pierwszy etap stawiało się 51 biegaczy. Wśród nich był Piotr Kogut trenujący w Zespole Szkół Sportowych w Lubinie. Takie zawody dla reprezentantów Sokoła Lubin, to kolejne wyzwanie, ale też wspaniałe ćwiczenie przed imprezami ogólnopolskimi.

Młody lubinianin startował w biegu głównym, czyli kategorii OPEN na dystansie

6 km. Piotr na metę dobiegł jako pierwszy z czasem 21.30. Za nim pojawił się Mariusz Tokarczyk z FENIKSA Legnica, a trzeci metę ujrzał Piotr Losik niezrzeszony w żadnym klubie.

Patrząc wstecz, warto przypomnieć sobie II Grand Prix Lubina. W wielkim finale wzięło udział 74 zawodników. W 12-minutowym Teście Coopera zwyciężcą wśród mężczyzn okazał się Adam Putyra (Lubin/Wysoka) przed Marcinem

Ławickim (Akwedukt Kielce) i Arkadiuszem Szlendaikiem (KGHM O/ZG Lubin). Najszybszą kobietą została Małgorzata Szeliga, 2 miejsce zajęła Andżelika Haniszewska (obie UKS Tukan Iwiny) a trzecie Natalia Madej (Sokół Lubin).

Kolejne zmagania w ramach III Grand Prix Lubina, odbędą się 5 lutego o godzinie 11.00 w „Parku Przylesie”.

KibicExtra!



Niektórzy biegają rekreacyjnie, inni start w biegu traktują bardzo poważnie. Jedno jest pewne RCS wiedział jak trafić w gusta biegaczy.

Horoskop**Baran (21.03-20.04)**

Konieczna pełna mobilizacja. Trzeba ruszyć z miejsca, a nie tylko mazać. Masz szansę na przebicie się. W miłości spokój i pełne zrozumienie.

Byk (21.04-20.05)

Szykuje się nieco gorsza passa, ale nie wyklucza ona wzlotów. Ważne jest realizowanie obranej drogi i skrupulatne dążenie do celu. Nawet jeżeli miesiąc jest niesprzyjający po nim nastąpi kolejny lepszy.

Bliznięta (21.05-21.06)

Stawiasz na siebie nie oglądasz się na innych. Ty jesteś wartością, której niedoceniają. W pracy sukcesy w miłości nieco ciszy. Doceń partnera.

Rak (22.06-22.07)

Szukasz samotności? Czasami tak trzeba, ale nie odwracaj się od najbliższych, żeby tego źle nie odebrali.

Lew (23.07-23.08)

Samopoczucie i humor dopisują. Łatwo rozwiązesz napotykaną problemy. W pracy większa uwaga uchroni Cię przed kłopotami.

Panna (24.08-22.09)

Najbliższe dni nie będą najlepsze dla Ciebie i Twojego otoczenia. Przeciągająca się plucha zaczyna Cię denerwować. Czekasz na śnieg? Jedź w góry tam w końcu spadł.

Waga (23.09-23.10)

Bierz sprawy w swoje ręce. Nie ma na co czekać. Taka szansa może się długo nie powtórzyć. Teraz skupienie i zaradność dadzą najlepsze efekty. Wskazany weekendowy wyjazd.

Skorpion (24.10-22.11)

Czeka Cię trochę problemów i kłopotliwych sytuacji. Unikaj nieudomówień i chaotycznego działania. Swoje kroki planuj i przewiduj co będzie z nich wynikało.

Strzelec (23.11-21.12)

Zastanawiasz się nad swoimi ostatnimi decyzjami? Na pewno wiesz co robić. Ostatecznie pomyśl o jakimś krótkim odpoczynku który da czas na przemyślenia.

Koziorożec (22.12-20.01)

Możesz mieć wrażenie, że sprawy nie idą po twojej myśli. Poczekaj kilka dni i zacznij działać. Unikaj zbędnych wydatków.

Wodnik (21.01-19.02)

Nic się nie udaje. W pracy kłopoty, w domu też nie lepiej. Sprzeczasz się niepotrzebnie z bliskimi, a oni mają tego dość. Trochę pokory a wszystko się ułoży.

Ryby (20.02-20.03)

Snujesz plany i zaczynasz je realizować. Początek roku będzie sprzyjał tym działaniom. Nie zaszkodzi odrobina dystansu do otaczającej rzeczywistości. Pozwoli to na większą kreatywność.

Krzyżówka z biletem do kina

tlenek węgla	▼	producent gum do żucia	▼	model Daewoo	▼	mały Przemysław	▼	odkaza wodę	▼	księżyc Saturna	▼	Witold, grał Balcerka	▼	u żołnierzy Kościuszki	▼	tworzone przez fryzjera	▼	małpy wielkości kota
majak, mamidlo	▶					... Bergkamp, piłkarz		starożytny wyścigowy										
								chipsy z reklamy						sportowiec		ma prawo głosowania		
członek zastępu	▶					kopieć		bandyta										
miasto we Francji pln.		Celine z estrady		otrzymane od szatniarza									ogół nagród					
								żywica do wyrobu politur		niewielka siekiera								
możliwość sprzedaży		Orlando, aktor		papieńskie imię									odgłosy z obory					
						koń siwej maści		jednostka napięcia elektr. SI		60 sztuk					wymaga uzasadnienia		u boku Warsa	
Mieczysław, piosenkarz		męska w tytule filmu O.Stone		"g" z belem						lina przy bomie		symbol żaloby		sterta				
						występ w pojedynkę				śledzi ruch aktora								
szwedzki "grosz"						plażowe sandaiki								sprzedał pierworództwo				
pluszowy miś										Mauer z pistoletem								

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

Na rozwiązanie czekamy do 23 stycznia 2012 r. Krzyżówkę wyciętą z gazety należy wysłać na adres LubinExtra! Skr. Pocz. 110, 59-300 Lubin lub zeskanować i przesać za pomocą e-mail: redakcja@lubinextra.pl. Nagrodą za rozwiązanie krzyżówki z numeru 9. – bilety do kina – otrzymuje Pan Andrzej Skowroński z Lubina. Bilety prześlemy pocztą. Gratulujemy!

Lubin zebrał 60 tysięcy! Ścinawa ponad 13 tys. zł**Dawali i bawili się**

Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy był udany, choć nie do końca w Lubinie wypaliła licytacja.



Wprawdzie nie tak dobrze jak rok temu, kiedy w Lubinie udało się zebrać 78 tysięcy złotych, ale nie mamy co narzekać. Mieszkańcy Lubina i Ścinawy w trakcie XX finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pokazali, że mają wielkie serca. Dzięki datkom wrzucanym do puszek oraz pieniądzom zabranym w trakcie aukcji, która już tradycyjnie odbyła się w Centrum Kultury Muza, na ratowanie wcześniaków i ciężarnych kobiet chorych na cukrzycę na konto fundacji Jurka Owsiańskiego Lubin wpłaci ponad 60 tysięcy złotych. Niestety tylko niewielka część przedmiotów przygotowanych na licytację znalazła nowych właścicieli, a większość z nich sprzedana została za cenę wywoławczą. Tak stało się m.in. z mierzącym 150 cm pluszowym Komisarzem Lwem. Właściciela zmienił za 150 zł. Gorąco jednak licytowano zaproszenie do Parlamentu do Brukseli ufundowane przez

europosła Piotra Borysa. Wartość wywoławcza to 100 zł, a po intensywnym podbijaniu ceny zostało sprzedane za 400 zł. W Ścinawie bawiono się w Centrum Turystyki i Kultury. Tutaj również nie zabrakło występów i licytacji. Odbył się pokaz ratownictwa OSP, czy umiejętności ścinawskich karateków. Niedzielnym rankiem na ulice wyszło 68 wolontariuszy. Kwestowali do późnego wieczora i to właśnie oni zebraли zdecydowaną większość pieniędzy. Nie umniejsza to jednak dobremu wynikowi i ciężkiej pracy harcerzy, którzy do późnych godzin nocnych liczyli pieniądze. W środę rano Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy miała zebranych ponad 40 mln zł. Niestety podobnie jak w latach ubiegłych spotkała się z niesmaczną krytyką. Miała ona również miejsce na terenie powiatu lubińskiego.

Pit/MC

